

Apollo i Muzy

Jako bóg muzyki i poezji, kapelmistrz orkiestry olimpijskiej, był Apollo zwierchnikiem muz, dziewięciu cór Dzeusa i Mnemosyne (Pamięć). Mieszkały one na szczytach gór, na beockim Helikonie i Parnasie, gdzie bije święte źródło kastalskie, lecz ulubioną ich siedzibą były wyniosłości Pierii pod Olimpem. Tam kwitły łąki rozkoszne, których nigdy nie tknęła kosa, i na nich wypasały się trzody będące własnością bogów. Grecy dzisiejsi opowiadają, że w górach Pierii gnieźdzą się złe duchy, które zbłąkanych oślepiają szaleństwem i stracają w przepaść.

Lecz w starożytności przynosiły one inne szaleństwo, uroczne szaleństwo poezji. Oto jaką wizją otwiera się poemat Teogonia Hezjoda, którego muzy same wybrały na swego kapłana:

"Wdzięczne ciała obmywszy w rzeźwiących nurtach Permesu, muzy, Olimpu dziewice, korowód piękny zawiodły na Helikonu wyżynach, stąpając pieśniami do wtóru. Stamtąd, ruszywszy gromadą, w całuny mgielne spowite, szły pośród nocy w dolinę, śpiewając głosem precudnym. One to niegdyś Hezjoda uczyły pięknego śpiewania u Helikonu podnóża, gdzie owce pasł białorune. Kostur dały mi potem do rąk, ułamawszy laurową gałąź pięknie rozkwitłą - i boską natchnęły mnie pieśnią."

W późniejszych czasach powierzono każdej z muz jakąś sztukę, którą się szczególnie miała opiekować, i przedstawiano je w rzeźbach i malowidłach ze stałymi atrybutami, aby je łatwiej rozróżnić.

Kalliope (Pięknolica), muza pieśni bohaterskiej, trzyma rylec i tabliczkę do pisania; Klio (Głosząca sławę) zajmuje się historią i ma zwój pergaminu; Euterpe (Radosna), patronka liryki, gra na flecie; Taleja (Rozkoszna) pokazuje maskę komiczną jako muza komedii; Melpomene (Śpiewająca) jest muzą tragedii i poznać ją można po smutnej masce, którą jej dają za godło; Terpsychora (Kochająca taniec) z wielką lirą w ręku uczy ludzi tańca; Erato (Umiłowana) na małej cytrze wygrywa pieśni miłosne; Polihymnia chodzi w głębokiej zasłonie, jakiej używało się przy obrzędach religijnych, albowiem zsyła natchnienie tym, którzy piszą hymny i pieśni pobożne; Urania (Niebiańska) dźwiga globus astralny, bo jej działem jest gwiazdziarstwo.

Apollo był jedną z najjaśniejszych postaci greckiego Olimpu. Nazywano go Zbawcą, gdyż wspierał ludzi w cierpieniu, ratował z nieszczęścia, śmierć odwracał, zbrodniarzy oczyszczał z grzechów. Był lekarzem duszy i ciała - ten bóg światła i pociechy, łaskawy i dobroczynny. Takiego właśnie pokazał Wyspiański w Akropolis, gdzie bóstwo pogańskie zlewa się w jedno z Chrystusem.